

Redakcja i Administracja
Olsztyn, ul. 22 Lipca 16
tel. 26-30 i 25-23. Odpowie-
dzialny za pismo:
Komitet Redakcyjny
Wydaje Spółdzielnia
Wyd. „Czytelnik”.

ZYCIE OLSZTYŃSKIE

Prenumerata miesięczna zł.
120 — zamejska 125. Zgło-
szenia przyjmują Admini-
stracja: 22 Lipca 16 tel.
26-49. Opatrzona drobna od-
różnieniem 20 do 30 zł., wymiarów
w tekście od 60 — 160 zł., na
tekst od 60 — 150, na-
kreśli od 30 — 150.

ROK III, Nr 143 (742)

PISMO ZIEMI WARMIŃSKO-MAZURSKIEJ

B

CZWARTEK, 26 MAJA 1949 ROKU

CENA 5 ZŁ.

Problem jedności politycznej i gospodarczej Niemiec na konferencji Wielkiej Czwórki w Paryżu Stanowisko Związku Radzieckiego

PARYŻ, (PAP). Drugie posiedzenie sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych rozpoczęło się we wtorek o godz. 15.30. Przewodniczył Bevin. Ministrowie przystąpili do pierwszego punktu dziennego: problemu jedności Niemiec łącznie z zagadnieniami gospodarczymi i politycznymi oraz sprawą kontroli sojuszników.

Na wstępie Revin poprosił radzieckiego ministra spraw zagranicznych Wyszyńskiego o sprezywanie stanowiska ZSRR.



Min. Wyszyński stwierdził, że przedstawiciele 4 mocarstw nie po raz pierwszy mają do czynienia z problemem ekonomicznej i politycznej jedności Niemiec. Po omówieniu wyników konferencji krymskiej, min. Wyszyński przy-

Min. Wyszyński, pomina, że na konferencji poczdamskiej, już po kapitulacji Niemiec hitlerowskich, osiągnięto nowe porozumienie co do zasad ekonomicznych i politycznych skoordynowanej polityki Aliantów w stosunku do Niemiec.

Konferencja poczdamska ustaliła, że przebudowa Niemiec ma nastąpić na podstawach pokojowych i demokratycznych. Uznano to za najwazniejszy cel polityki 4 mocarstw w stosunku do Niemiec, wychodząc z założenia, że Niemcy stanowią całość ekonomiczną i polityczną.

„W ten sposób — podkreślił min. Wyszyński — już na konferencji poczdamskiej zwycięskie mocarstwa uznały, że będą traktowały Niemcy jako całość w sensie politycznym i ekonomicznym — i było to słuszne stanowisko”.

Dalszy rozwój zasad polityki w stosunku do Niemiec znalazł wyraz w decyzjach, przyjętych w 1947 r. na IV sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w Moskwie, kiedy to ministrowie Francji, W. Brytanii, St. Zjednoczonych i Zw. Radzieckiego doszli do wniosku, że konieczne jest poczynienie przygotowań do utworzenia tymczasowego rządu ogólnoniemieckiego.

„Podkreślam — mówił minister Wyszyński — że chodziło o utworzenie rządu ogólnoniemieckiego. Wniosek ten był zgodny z przyjętą w Pocdamie zasadą politycznej jedności Niemiec i nadawał jej zasadniczą konkretną formę”.

Aparat kontroli w Niemczech

Min. Wyszyński wspominał także o porozumieniu w sprawie aparatu kontrolnego w Niemczech, opracowanym jeszcze przez Europejską Komisję Doradczą. Zgodnie z tym porozumieniem, władze naczelna w Niemczech we wszystkich kwestiach, do których Niemcy jako całość, miały wykonywać po wojnie dowództwo naczelne sojuszników sił zbrojnych po szczególonych stref okupacyjnych łącznie.

W. Brytania importuje z Niemiec podręczniki o zbrodniczych eksperymentach „uczonych” nazistowskich

LONDYN (Telepress). Tygodnik „Sunday Empire News” donosi, że brytyjskie min. handlu udzieliło zezwolenia importowych na przywóz z Niemiec podręczników, ogólnej wartości 25.000 funtów. Książki te zawierają szczegółowe opisy nieludzkich eksperymentów, dokonywanych przez lekarzy i „uczonych” nazistowskich na tysiącach bezbronnym ofiar hitlerowskich obozów koncentracyjnych. Książki będą zaopatrzone w komentarze i wnioski, opracowane przez lekarzy niemieckich. „Lekarze bry-

Dr Lychowski przewodniczącym komitetu do spraw rozwoju handlu

GENEWA (PAP). Na wtorkowym rannym posiedzeniu Komitetu do Spraw Rozwoju Handlu przewodniczącym na najbliższy rok wybrany został jednomyślnie dr. Lychowski, szef delegacji polskiej.

Wzniesienie rokowań w sprawie handlu międzywstrefowego

BERLIN (PAP). We wtorek wyjechała do Frankfurtu n. Menem delegacja Niemieckiej Komisji Gospodarczej strefy radzieckiej w celu wznowienia rokowań w sprawie handlu międzywstrefowego z przedstawicielami Rady Gospodarczej Niemiec zachodnich.

złożonego z przedstawicieli 4 mocarstw przy udziale z głosem doradczym innych państw, graniczących z Niemcami, szczególnie zainteresowanych w sprawie niemieckiej, jak Belgia, Holandia, Luksemburg, Dania, Polska i Czechosłowacja, a także przedstawicieli niemieckich organów gospodarczych.

Delegacja radziecka uważa za konieczne podkreślić swe stanowisko wobec kroków państw zach. w stosunku do Niemiec i jeszcze raz oświadczyć, iż są one sprzeczne z interesami pokoju i bezpieczeństwa narodów Europy. Rząd radziecki był i jest zdania, że należy stworzyć Niemcy zjednoczone gospodarczo i politycznie. Rząd radziecki dążył, aby w tym właśnie kierunku rozwijała się działalność Rady Kontroli.

Propozycje ZSRR

Na zakończenie przemówienia min. Wyszyński przedstawił Radzie Ministrów następujące konkretne propozycje delegacji radzieckiej:

- 1 Celem zabezpieczenia gospodarczej i politycznej jedności Niemiec a) należy wznowić działalność Sojuszników Rady Kontroli w Niemczech na poprzednich zasadach, jako organu, który ma sprawować zwierzchnią władzę w Niemczech, b) należy wznowić działalność międzysojuszniczej komendatury Berlina dla koordynacji spraw, dotyczących całego miasta i dla zapewnienia normalnych stosunków z całym Berlinem.
- 2 Uważając jednocześnie, że gospodarcza i polityczna jedność Nie-

Narody nie będą prosić o pokój, lecz go narzucać

Kongres Pokoju krzyżuje plany podżegaczy

Zebranie sprawozdawcze w Radzie Państwa

24 bm. odbyło się w Warszawie zebranie sprawozdawcze z Kongresu Pokoju w Paryżu i Pradze. Na zebranie przybył m. in. wicemarszałek Barcikowski i przedstawiciele Rządu z wicepremierem Korzyckim na czele.

Sekretarz gen. Polskiego Komitetu Obroncy Pokoju, Jerzy Borejsza, zgłosił zebranie.

Mówca wyraził przekonanie, że zebranie sprawozdawcze przyczyni się do podniesienia świadomości społeczeństwa polskiego, a świadomość ludzka, jak stwierdził Kongres Paryski, jest silniejsza od wszystkich bomb atomowych.

Po powołaniu prezydium, przewodnictwo objął dr Irena Sztachelska, po czym głos zabrał delegat na Kongres Paryski, prof. Dembowski.

Mówca zanalizował wagę tej, pierwszej w dziejach świata, olbrzymiej manifestacji pokojowej wszystkich warstw społecznych, jaką był Kongres Pokoju i podkreślił czynny udział delegacji polskiej.

Po przemówieniu prof. Dembowskiego zabrał głos rektor Uniwersytetu Wrocławskiego prof. Kulczyński, który omówił sesję praskiego Kongresu Pokoju.

Z kolei Leon Krukowski złożył sprawozdanie z konferencji pracowników kultury i nauki w obronie pokoju światowego, która odbyła się w Nowym Jorku przed Kongresem Parysko-Praskim.

W dalszym ciągu zebrania przemawiali: delegatka na kongres w Pradze — robotnica Pałacowa, delegat na kongres w Paryżu — górnik Kotłuba i prof. Katolickiego Uniwersytetu w Lublinie — Wojtkowski.

Prof. Wojtkowski podkreślił, że historia uczy, iż inicjatywę do krwawych rozrywek między narodami dała nacjonalistyczna i imperialistyczna, że obecnie po klęsce odżywa nacjonalizm i szowinizm niemiecki, który w rękach imperialistów anglosaskich ma służyć za narzędzie do ściągnięcia na ludzkość nowej katastrofy.

„Staje przed nami zadanie zjednoczenia wszystkich patriotów polskich, bez różnicy przynależności politycznych i wierzeń, dla wspólnej sprawy obrony pokoju i wielkiego dzieła budowania potęgi politycznej, gospodarczej i kulturalnej Polski Ludowej” — kończył swe przemówienie prof. Wojtkowski.

Dla podsumowania wypowiedzi zabrał głos sekretarz gen. Polskiego Komitetu Obroncy Pokoju, Borejsza. Stwierdził on, że Kongres w Paryżu i Pradze ukazał zwarty, zjednoczony obóz narodów świata, które nie wierzą w fatalizm wojny, bo wiedzą,

munizm, jako przedstawicielom obozu postępu, pokoju i demokracji.

Foster zapowiada, że Partia Komunistyczna USA będzie nadal walczyła o utrzymanie pokoju i stwierdza, że naród amerykański pragnie współpracy z narodem radzieckim, a rząd USA może liczyć na taką współpracę ze strony radzieckiej, jeśli tylko naprawdę tego zapragnie.

Radosna »rewolucja«



Brno (Czechosłowacja) przeżyła ostatnio radosną »rewolucję«. Szczegóły podajemy w korespondencji A. Piszowarczyka. Na zdjęciu 17-letni »prezydent« Brna Novotny oraz młodociany milicjant kierujący ruchem ulicznym.

Rząd Kuomintangu nie panuje nad sytuacją w kraju Wojska ludowe zdobyły Szanghaj Armia mandżurska zbliża się do Kantonu

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi, iż wojska ludowe wkroczyły do śródmieścia Szanghaju i zajęły dawną koncesję francuską, stanowiącą „serce miasta”.

Resztki wojsk kuomintangowskich wycofują się pośpiesznie w kierunku fortyfikacji Wu-Sung. Wyżsi dygnitarze partii kuomintangowskiej i rządu opuścili miasto w nocy na samolotach, które stały już w pogotowiu od kilku dni.

Agencja Reutersa stwierdza, że kontrola nad Szanghajem znajduje się całkowicie w rękach wojsk ludowych, które systematycznie zajmują wszystkie dzielnice.

Korespondenci agencji podkreślają zdyscyplinowanie oddziałów ludowych i wzorowy porządek, ustanowiony przez dowództwo ludowe w zdobytym Szanghaju.

Komendant wojsk kuomintangowskich w Szanghaju wydał rozkaz zapotrzebowania wszystkich statków handlowych, znajdujących się jeszcze na rzece Wangpu, która łączy Szanghaj z morzem i która w dolnym biegu jest kontrolowana przez wojska ludowe.

N. JORK (PAP). Prasa USA zwraca uwagę na szczególne znaczenie dwóch innych wydarzeń na pozostałych frontach Chin: na dobiecie oddziałów ludowych do morza w miejscowości Wenczu oraz na posunięciu sił ludowej armii mandżurskiej o 50 mil na południe wzdłuż linii kolejowej Hankou — Czang-Sza — Kanton.

Korespondenci amerykańscy donoszą z Kantonu, iż rząd kuomintangowski, na którego czele stoi premier Ho-Ying-Czing, postanowił podać się do dymisji, gdyż NIE PANUJE JUŻ NAD SYTUACJĄ W KRAJU.

Ewakuacja obywateli amerykańskich z Kantonu

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi, że konsul St. Zjednoczonych w Kantonie wezwał obywateli amerykańskich w tym mieście oraz w prowincjach Kwantung i Kiangsi, by przygotowali się do ewakuacji w najbliższym czasie.

Jak wiadomo chińskie wojska ludowe wkroczyły już do prowincji Kiang-Si. Prowincja Kwantung leży bardziej na południe — stolicą jej jest Kanton.

Sukces wyborczy partii demokratycznych we Włoszech

RZYM (PAP). W wyborach samorządowych w Via Reggio (prowincja Toskana) największą ilość głosów — 10.442 — padła na partię komunistyczną i socjalistyczną. Chrześcijańska demokracja zdobyła 10.292 głosy, zaś prawica socjalistyczna 526 głosów.

Projekt redukcji kredytów marshallowskich osłabił pozycję min. Achesona w Paryżu

WASZYNGTON (obst. wł.). Na konferencji prasowej przewodniczący Izby Reprezentantów Rayburn, złożył oświadczenie, że zaapeluje do Komisji Kredytowej Izby, aby rozpatrzyła ponownie sprawę zmniejszenia kredytów, przewidzianych na pomoc dla Europy, z 4.198.200.000 na 3.568.470.000 dolarów.

Zadaniem Komisji Kredytowej było — twierdzi Rayburn — wzmo-

Czy prez. Truman proponował Forrestalowi odbycie podróży inspekcyjnej naokoło świata?...

WASZYNGTON (obst. wł.). Wiadomość o samobójstwie Forrestala wywołała niesłychane wrażenie w amerykańskiej opinii publicznej. Fakt ten bowiem potwierdził w całej rozciągłości wszystkie poprzednie doniesienia na temat ciężkiego stanu zdrowia b. sekretarza obrony wbrew wysł. kom. czynników oficjalnych zaprzeczających sprawę i przedstawienia choroby Forrestala, jako chwilowego niedomagania, wywołanego „przepracowaniem zawodowym”.

Należy przypomnieć, że w dwa tygodnie po umieszczeniu Forrestala w szpitalu marynarki USA, naczelny lekarz tej instytucji oświadczył dzień nikarozom, że zdrowie chorego poprawia się zadowalająco i całkowite jego wyleczenie jest tylko kwestią czasu. W końcu kwietnia, po wizycie nowego sekretarza obrony — Johna — w szpitalu, koła waszyngtońskie podały do prasy wiadomość, że prezydent Truman proponuje Forrestalowi odbycie inspekcyjnej podróży naokoło świata w celu zapoznania się ze stanem sił zbrojnych USA.

Ujawnione obecnie szczegóły, dotyczące stanu Forrestala przed zgonem, wskazują, że wiadomości te podawano opinii publicznej w celu złagodzenia wrażenia, jakie wśród opinii amerykańskiej wywołała wiadomość o chorobie Forrestala.

Rewelacje Pearsona, znanego komentatora radiowego, który pierwszy podał wiadomość o chorobie Forrestala, znalazły obecnie pełne potwierdzenie, okazało się bowiem, że b. sekretarz obrony przez cały czas pobytu w szpitalu znajdował się pod strażą wobec obawy, że będzie on kontynuował próby popełnienia samobójstwa.

Ekspert w sprawie chorób psychicznych, wybitny dziennikarz amerykański — Deuth — twierdzi na łamach „Daily Compass”, że Forrestal cierpił na ciężką psychozę, skomplikowaną prawdopodobnie na skutek nadużywania alkoholu. Deutch twierdzi, że dzięki głoszonej przez koła wojskowe tezie o „zadawym wyczerpaniu” Forrestala, nie otrzymał on należytej opieki lekarskiej i dostatecznej kontroli, która zapobiegłaby popełnieniu samobójstwa.

Przepraszam ale nie rozumiem...

Szereg ostatnich depesz oraz najnowsze audycje ukończone „Głosu Ameryki” i BBC przywiodły mnie do przekonania, że jestem tuman ostatniego rzędu.

W dniu 23 b.m. w audycji polskiej, o godz. 6.30, rozgłoszona londyńska stwierdziła urzędniczo — w specjalnym komentarzu poświęconym konferencji ministrów spraw zagranicznych 4 marca — iż

„mocarstwa zach. są zdania, że jedność Niemiec nie może być osiągnięta za cenę jakiegokolwiek zrzeczenia się przez Niemców z ich politycznej, ustrojowej, w Bonni, ani za cenę zrzeczenia się z poprawy gospodarczej osiągniętej w Zach. Niemczech w ciągu ostatnich 18 miesięcy”.

Brawo! — miałem nadzieję, ale w tej samej chwili przeszły mnie bolesne wspomnienia słów, które ta sama rozgłoszona londyńska urzędniczo wypowiedziała w audycji wieczornej (godz. 19.30) z poprzedniego dnia (22 b.m.). Cytuję:

„Bezrobocie w Niemczech Zachodnich. Nasz korespondent donosi, że władze w Niemczech Zach. z niepokojem patrzą na STALY WZROST BEZROBOCIA. Ponad milion osób jest obecnie bez pracy w Niemczech Zachodnich, co stanowi mniej więcej 8 proc. siły roboczej w kraju. Nasz korespondent zaznacza, że stanu tego nie uważa się za zbyt groźny (hm... hm... — chrząknięcie moje, Sław), ale jako rzecz poważną traktuje się fakt, że na wycenie tego roku nie doszło do sezonowego spadku bezrobocia, lecz, PRZECIWNIE, DO STALEGO WZROSTU BEZROBOCIA”.

Przepraszam, ale nie rozumiem.

Z czego właściwie mocarstwa zachodnie nie chcą rezygnować w Niemczech Zachodnich? I może z tą „democracją”, której podwaliny położone zostały w Bonn, rzecz się ma dokładnie tak samo, jak z ową „poprawą gospodarczą”, powodującą stały wzrost bezrobocia?

Dokładnie tego samego dnia, kiedy w Paryżu rozpoczynała się konferencja ministrów spraw zagranicznych 4 marca — w Bonn, w najwyższym posiedzeniu, uchwalano tzw. konstytucję Niemiec Zachodnich, która najwcześniej weszła w życie.

Przepraszam, ale ani głaz nie rozumiem.

W Paryżu ministrowie spraw zagranicznych zbierają się by osiągnąć porozumienie w sprawie Niemiec — a w Bonn przypisuje się dokonanie aktu, który to porozumienie może tylko utrudnić.

Część prasy brytyjskiej uważa — cytując za BBC — że „w jednej (przynajmniej) sprawie wszyscy 4 ministrowie spraw zagranicznych powinni być zgodni. Jest nią sprawa zapobieżenia możliwości agresji niemieckiej”.

...a w uchwalonej gwałtem „konstytucji” w Bonn punkt 2 artykułu 26 głosi najformalniej w świecie, iż „BRON” przeznaczona dla prowadzenia wojny (czyli wojny „obronnej”) — dopis, mój, Sław! może być produkowana, rozwieszona i rozdzielana tylko za zezwoleniem rządu związkowego (tj. rządu państwa Zach. Niemieckiego).

Jedną odrzucił groźne słowo „tylko” — punkt 2 artykułu 26 „demokratycznej” konstytucji uchwalonej w Bonn oznacza po prostu, iż Niemcy Zachodnie mogą chociażby już dzisiaj rozpocząć zbrojenia. Jest bowiem rzeczą bardzo wątpliwą, aby „rząd związkowy”, w którym rej wodzie będą Kopciuszki, Reuterowie i Adenauerowie („W roku 1945 skapitulowała armia niemiecka, a nie naród niemiecki”) — z przemówienia Adenauera w Bernie, odmówił swego „zewolenia” na tak zbrojny cel, jak uzbrojenie Niemiec Zach.

I jak to wszystko pogodzić? Głowa mi pęka. Przepraszam, ale ja dozwadzi nie rozumiem...

SŁAW.

»Krok wstecz« ministra Achesona

(Dokończenie ze str. 1)

Po przemówieniu min. Wyszyńskiego zabrał głos sekretarz stanu USA Acheson, by przedstawić swe poglądy na sprawę jedności Niemiec.

Twierdził on, że układ poczdamski dotyczył tylko początkowego okresu kontroli Niemiec. Od tego czasu — oświadczył Acheson — zawarto inne układy i nie można tym samym iść wstecz. Dał do zrozumienia, że powrócił do uchwały poczdamskiej byłby — jego zdaniem — „krokiem wstecz”.

Ustępując uzasadnić poczynania USA i innych mocarstw zachodnich w Niemczech, Acheson wystąpił z oryginalną tezą, że utworzenie Bizonii i późniejsza Trizonia było „postępem w dziele zjednoczenia Niemiec”, dokonanym „kosztem setek milionów dolarów”. Rozwijając dalej tezę, jakoby utworzenie Trizonii pod kontrolą USA było krokiem w kierunku zjednoczenia Niemiec, Acheson wyraził opinię, że uwiecznienie dzieła było by przywrócenie do tego tworzenia sfer radzieckiej.

Schuman przeciw Poczdami
Z kolei zabrał głos francuski minister spraw zagranicznych Schuman, starając się również podważyć znaczenie układu poczdamskiego i sugerując, jakoby stan rzeczy, jaki za panował w Niemczech, był następstwem nie separatyistycznych poczynania mocarstw zachodnich, lecz właśnie Poczdami.

Jednym z argumentów przeciwko Poczdami jest — zdaniem ministra Schumana — okoliczność, że nawrócił do Poczdami „uczynił bezpodstawnym” wszystko, czego dokonano w zachodnich Niemczech w ciągu ubiegłych 18 miesięcy.

Bevin w obronie polityki faktów dokonanych
Brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin, użalając się, że min. Wyszyński, proponując powrót do Poczdami, wyzywa mocarstwa zachodnie do zniweczenia „całego postępu politycznego i gospodarczego”, który wyraża się rzekomo w tym, co mocarstwa zachodnie zdołały w Niemczech zachodnich. Bevin usiłował dowiedzieć, że W. Brytania starała się być wierna układowi poczdamskiemu. Wreszcie — podobnie jak Acheson — Bevin

oświadczył, że za punkt wyjściowy należy przyjąć stan istniejący obecnie a nie „coś się wstecz”. W ten sposób, podobnie jak jego poprzednicy, brytyjski minister spraw zagranicznych usiłował **BRONIC POLITYKI FAKTÓW DOKONANYCH**.

Po oświadczeniu 4 ministrów przewodniczący min. Bevin zamknął drugie posiedzenie Rady Ministrów Spraw Zagranicznych o godz. 18.20.

Następne posiedzenie odbędzie się we środę o godz. 16. Oczekiwany jest dalszy ciąg dyskusji w sprawie jedności Niemiec.

Wrażenia z pierwszego dnia

PARYŻ (PAP). Na konferencji prasowej w ambasadzie radzieckiej członkowie delegacji ZSRR — Pawłow, udzielił informacji w sprawie stanowiska, jakie zajął min. Wyszyński na PIERW

szym posiedzeniu konferencji czterech, w dn. 23 b.m.

Na pytanie jednego z dziennikarzy, czy delegacja radziecka zapowiada się na przebieg konferencji optymistycznie — Pawłow odpowiedział: „Delegacja radziecka nie jest nastrojona pesymistycznie”.

Zamieszczając na czolowych miejscach wiadomości o pierwszym posiedzeniu, dzienniki paryskie zwracają uwagę na szybkie porozumienie w sprawie porządku dziennego.

„Monde” określa nastroje delegacji w pierwszym dniu jako „doskonałe”. Komentując stanowisko delegacji radzieckiej dziennik pisze, że Zw. Radziecki dąży do załatwienia wszystkich spraw będących w zawieszeniu.

„Populaire” pisze, że rozmowy „rozpoczęły się w korzystnej atmosferze”. „Combat” stwierdza, że wbrew przypuszczeniom nie było „bitwy” o porządek dzienny.

Władze brytyjskie nie miały podstaw prawnych do aresztowania Eislera na pokładzie „Batorego”

Ponowne odroczenie rozprawy przed sądem londyńskim

LONDYN (PAP). We wtorek londyński sąd karny na Bow Street rozprawy ponownie sprawę Gerharda Eislera. Poprzednia rozprawa, w poniedziałek ub. tygodnia, została odroczone na wniosek inspektora Scotland Yardu Grey’a, który wysunął argument, że dowody mające uzasadnić ekstradycję Eislera „nie są jeszcze skompletowane przez władze St. Zjednoczonych”.

W międzyczasie władze St. Zjednoczonych wycofały początkowe żądanie ekstradycji, na podstawie którego Eisler został aresztowany i ścigany z „Batorego” przez policję brytyjską. Żądanie to opierało się na zarzucie „krzywoprzysięstwa”. Zarzut ten zupełnie nie odpowiadał stanowi faktycznemu. Władze amerykańskie wysunęły późniejsze nowe żądanie ekstradycji, tym razem pod zarzutem „złożenia fałszywych zeznań na terenie St. Zjednoczonych”. Ten nowy nakaz nadesłano do Londynu dopiero 23 b.m.

Z faktów tych wynika następująca konkluzja:

1. Władze brytyjskie nie miały żadnych podstaw prawnych do zatrzymania Eislera na pokładzie „Batorego”, gdyż żądanie władz amerykańskich oparte było na fałszywych danych;

2. W okresie kilku dni, jakie upłynęło pomiędzy wycofaniem pierwszego nakazu przez władze amerykańskie a otrzymaniem drugiego nakazu zastępczego, Eisler był bezprawnie trzymany w więzieniu londyńskim.

Eisler został doprowadzony do sądu o godz. 11.30. Na wstępie pełnomocnik St. Zjednoczonych adw. Maw wystąpił z wnioskiem o ponowne odroczenie rozprawy na dalszych 8 dni, gdyż dowody i dokumenty w sprawie Eislera nie są jeszcze gotowe.

Powszechną uwagę w sądzie zwrócił fakt, że podczas gdy na poprzedniej rozprawie jako strona oskarżająca wystąpiła policja brytyjska, tym razem władze St. Zjed-

noczonych, przez swego przedstawiciela adw. Maw, wystąpiły oficjalnie na terenie W. Brytanii jako jedyny oskarżyciel w sprawie Eislera.

Na wniosek pełnomocnika St. Zjednoczonych sędzia Eastwood oświadczył, że zarządza **DALSZE ODROCZENIE ROZPRAWY**.

Z protestem przeciwko temu zarządzeniu wystąpił obrońca Eislera adwokat Collard, który zwrócił uwagę sędziemu, że obrona posiada już w chwili obecnej wyczerpujące dowody i dokumenty w sprawie Eislera. Dowody te stwierdzają dobitnie, że Eisler nie podlega ekstradycji.

Nie ma żadnych podstaw do odroczenia rozprawy — zaznaczył Collard — jest rzeczą absolutnie niedopuszczalną, żeby Eisler więziony był na terenie W. Brytanii, dlatego, że władze St. Zjednoczonych tak powoli przysługują się do sprawy.

Sędzia przerwał wywody obrony i zakomunikował, że odracza rozprawę do piątku 27 maja b.r.

Podczas gdy w sądzie toczyła się rozprawa, na ulicy odbyły się demonstracje robotników, domagających się zwolnienia Eislera.

Utworzenie generalnej dyrekcji PKP

Na podstawie uchwały Rady Ministrów z 18 marca 1949 r. została utworzona Dyrekcja Generalna Polskich Kolei Państwowych.

Na wniosek min. Komunikacji prezes Rady Ministrów mianował 15 b.m. dyrektorem gen. PKP inż. Aleksandra Badera. Jednocześnie minister komunikacji mianował zastępcą gen. dyrektora M. Pietrzyka, dyrektorem naczelnym ekonomicznym inż. L. Gersomę, dyrektorem naczelnym eksploatacji inż. Z. Modlińskiego, dyrektorem naczelnym administracyjno-finansowym mgr. K. Zabłockiego.

Z DNIA NA DZIEŃ

Przyczyna wahań

Sąd brytyjski w Southampton, wyrażając 14 b.m. zgodę na aresztowanie Gerharda Eislera, działał pod presją ambasady amerykańskiej w Londynie. Od gangsterskiego aktu porwania minęło już 10 dni. I oto sąd brytyjski w Londynie wzywającą sprawę Eislera 24 b.m. jeszcze tegoż dnia doszedł do wniosku, że należy ją odrzucić, a odrzucić po to, aby wkrótce wznowić!

Wznówić — odrzucić, odrzucić — wznowić... — można i tak. Ale czemu to sąd londyński zwleka z decyzją merytoryczną, czemu się waha?

Czy istotnie dlatego, iż rzeczniczy amerykański nie zdążył (w ciągu doby) zaznajomić się dostatecznie z waszyngtońskim tekstem żądań ekstradycyjnych? Przecież nie dalej, jak dziesięć dni temu przedstawiciel ambasady amerykańskiej zapewnił uroczystość sąd angielski w Southampton, że Gerhard Eisler jest „krzywoprzysięcą” i że dlatego właśnie „podpisał” pod paragrafy angloamerykańskiej umowy ekstradycyjnej z czasów królowej Wiktorii... I na tej to „podstawie”, sąd w Southampton zgodził się na porwanie Eislera.

Tymczasem — zgodnie z oficjalnym żądaniem ekstradycji — władze amerykańskie bynajmniej nie wysuwają argumentu krzywoprzysięstwa, po prostu „skromnie” na „fałszywych zeznaniach”. Więc jakże to?

Czyżby to było możliwe, aby ambasada amerykańska przed sądem w Southampton dopuściła się krzywoprzysięstwa? W jakim celu? Żeby „zalegalizować” akt gwałtu!

A jednak, jak to dobrze, że przedstawiciel ambasady amerykańskiej w Londynie przysługuje immunitet dyplomatyczny! Jeśli prawo brytyjskie przewiduje karę pozbawienia wolności za krzywoprzysięstwo, wówczas, gdyby nie immunitet...

Sąd w Londynie zdaje sobie sprawę, że taka, czy inna zmiana kwalifikacji prawniczych w stosunku do rzekomego przestępstwa Eislera na terenie USA — nie może stanowić dostatecznej podstawy „usprawiedliwiającej” podeptanie zasady azylu przez policję brytyjską. Tym bardziej, że świat cywilizowany, po-

zostawiając sobie prawo do samostanowienia, nie może być zmuszony do

zastosowania zasady azylu, który jest

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

prawnym

„Rewolucja” w Brnie

Młodzież 3 dni rządziła miastem

(Od własnego korespondenta API dla „Życia”)

Akcja zaczęła się o świcie 13 maja. Młodzi obywatele Brna, uczniowie szkół powszechnych i gimnazjalnych, studenci wyższych uczelni, robotnicy i urzędnicy, którzy nie przekroczyli jeszcze 22 roku życia — przejęli kierownictwo fabryk, urzędów administracji państwowej i samorządowej, kierownictwo transportu, handlu itp. Nie było takiej komórki codziennego życia miasta, która by nie „odmłodniała”.

Tysiące członków Czechosłowackiego Związku Młodzieży przyszło z samego rana do hal fabrycznych, gdzie stanęli w warsztatach, zastępując dorosłych. 105 chłopców objęło służbę motorniczych i konduktorów w tramwajach. Młodzi zaczęli kierować ruchem na skrzyżowaniach ulic, z pełną satysfakcją „wlepiając” przechodniom mandaty karne. Uczniowie opanowali szkoły, zając miejsce na miejscach profesorów i dyktorów. Służba administracyjna i techniczna w szpitalach miejskich, w wodociągach, w elektrowni, w rozłóżni brnenskiej dostała się również w ręce chłopów i dziewcząt. Inwazji nie oparły się wielkie państwowe domy towarowe, ani też zarząd miasta, urząd wojewódzki. Cz. SM obsadził „swoimi ludźmi” referaty i wydziały wszelkich urzędów, łącznie z pocztowymi i telekomunikacyjnymi.

W południe 13 maja okazało się, że przypalone obiady po restauracjach i barach miejskich ugotowały właśnie „te najmłodsze kucharki”. Wieczorem w teatrach i w operze brnenskiej rozlegały się młodzieńcze głosy.

„REWOLUCJA” TRWA

Nazajutrz czynniki dzienników brnenskich, ze zdumieniem spostrzegł galimatias w układzie wiadomości i nowe zupełnie sposoby łapania gazet. Prasa brnenska, jak się okazało, objęli redaktorzy szkolnych gazetki ściennej. „Równost” — dziennik

KACIK SZACHOWY

H. Kotomecki prowadzi w turnieju olsztyńskim

W dalszym ciągu turnieju szachowego o mistrzostwo m. Olsztyna, Bieńkowski wygrał z Schelsem, Kotomecki z Szybińskim, Wiśniewskim i Sempiolem, Hoppe z S. Leokajtis, Brożyński z Bargiem i Sempiolem, Świętlikowski z J. Leokajtis i Szybińskim z Lewkowiczem.

Stan turnieju: Lewkowicz, Barg, Wiśniewski, Kamiński, Markun, Anioł, Szybiński, S. Leokajtis i Sempioł po 1 pkt., Schels, Bieńkowski, Kalinowski i Świętlikowski po 2 pkt., Hoppe 3 pkt., Brożyński 5 pkt i Kotomecki 6 pkt.

Katarzyński, Tadowski i J. Leokajtis bez punktów. (ib)

NASZA ANKIETA FILMOWA

Do całej grupy przywiązujemy się jak do czołowych gwiazd

Na filmie „Za wami pójdą inni” byłam dwa razy.

Film zrobił na mnie duże wrażenie. Jest mocny, prawdziwy i przekonujący. Są jednak „ale”. Przede wszystkim jest przewidywany. Przeciwnie, widz nie może zdziwić za bohaterami, zastanawia się nad scenami, które już przebiegły przed jego oczami i traci wątek. Wydaje mi się również, że zakończenie filmu grzeszyło brakiem umiaru. Balast różnorodnych migawek nie licował z prostotą efektu, a przecież w prosciole leży siła. Sądząc, że przesuwając się przed oczami widza kolejne numery „Gwardzisty” podkreśliłoby mocno ciągłość walki, a już w jednym razie mogliśmy nie oglądać po raz drugi dość banalnego zdjęcia promieni słonecznych padających jasną, „poetyczną” smugą na maszerujących w lesie partyzantów.

Skorzy zaczęłam od wad — dodam jeszcze, że sylwetki Janki i Anki były miejscami rażąco niezgrabne. Doprawdy, choć daleka jestem od zachwytu nad smukłymi taliami Hollywoodu, zrywałam się na niezgrabnego operatora, który tak złośliwie „chwycił” artystki... Polki są mocno zbudowane — wiemy o tym — ale są zgrabne i o tym też wiemy... Zresztą niektóre zdjęcia tej samej Janki i Anki wskazywały na to wyraźnie!

Oprócz owej szklanki wody z sokiem, która, niedopita jeszcze, zamienia się w szklankę wody bez soku, a na którą każdy czytelnik „Odrodzenia” zwrócił na pewno zalekawką w wagę — zgadzam się jeszcze z jednym zarzutem krytyka „Odrodzenia”, podkreślającym niewyraźną przynależność klasową Władka. Jako chłopak z Powiśla, ten który rzuca w twarz rozpiliętanym oportunistom „Robotnicy nie czekają na kłosek Rosji...” — nie nosi on wystarczająco wyraźnych cech robotnika. Dlatego tak jest — nie wiem. Po dwukrotnym obejrzeniu i przeżyciu filmu — Władek pozostał dla mnie inteligentem.

Przejdźmy do zalet. A jest ich tak dużo, że można doprawdy z radością rokować dużą ilość dobrych filmów polskich i to w niedalekiej przyszłości. Przede wszystkim doskonała, wy-

Warsztat Technicznej Obsługi

ROLNICTWA P.P.
OLSZTYN, ul. DWORKOWA 33
zatrudni fachowców, posiadających
długoletnią praktykę.
2 MECZANIKÓW na maszyny
rolnicze.
2 SLUSZARZY MECHANICZNYCH
2 TOKARZY. K 422-0

które władze państwowe udzielały pełnego poparcia, nie poszły na marne. Znaczenie akcji tkwi nie tylko w tym, że młodzież zastąpiła dorosłych na trzy dni w fabrykach, urzędach i t. p. Była to próba „it” młodzieży w budowie nowego ustroju i ta próba powiodła się”.

Następnego dnia — jak donosiła Czechosłowacka Agencja Prasowa — „Premier udał się do Zarządu Miejskiego, gdzie powitał go prezydent miasta Novotny. Premier w ławarstwie prezydenta Novotnego, przy dźwiękach hymnu, dokonał przeglądu kompanii honorowej, po czym 1.73 witał się serdecznie z radnymi miejskimi”.

CZTK w wiadomości, która poszła w świat, zapomniała podać, że prezydent Novotny ma — 17 lat.

WSZYSTKO MA SWÓJ KONIEC

Trzydniowa rewolucja brnenska miała charakter „łagodnej rewolucji”. Odbiła się bezkrwawo, i w tej chwili wszystko wróciło już do stanu normalnego.

Prezydent miasta p. Novotny, plece z powrotem ciastka, a wieczorem uczy się pilnie. P. „Wojewoda” wrócił do swych studiów uniwersyteckich. Redaktor naczelny „Równost” przygotowuje się do matury. Panna, na której głowie pozostawał przez 72 godziny bezpieczeństwo miasta, siedzi znowu za biurkiem maszynistki.

„Ale rewolucja brnenska nie schodzi dotąd ze szpał dzienników, ani z ekranów kin czechosłowackich.

W akcji wzięli udział 21 tys. młodych ludzi — i akcja spełniła pokła-

dane w niej nadzieje. Nie chodziło o jakiś romantyczny eksperyment, nie chodziło o to, żeby młody chłopak czy panienka z warkoczami mogli za siebie na trzy dni za dyktatorskim biurkiem. Młodzi ludzie w Brnie potrafili przeskoczyć się i przygotować w ten sposób, że produkcja fabryk, które przez trzy dni pozostawały pod ich kierownictwem, wykazała znaczne przekroczenie normy dziennej. Młodzi ludzie w Brnie nie tylko potrafili usiąść za biurkami, stanąć przy maszynach i pracować, ale potrafili także pracować w niemniej dojrzały i produktywny sposób niż dorośli.

Okazało się na przykładzie jednego miasta, że demokracja ludowa w Czechosłowacji rozporządza dostatecznymi zastępami młodych, zdolnych, silnych ludzi, którzy w przyszłości nie wątpliwie potrafią zastąpić swoich starszych łowaczy nie na trzy dni, jak tym razem, ale na lata.

Andrzej Piwowarczyk

1 czerwca montaż schodów ruchomych na trasie W-Z w Warszawie

W dniu 1 czerwca rozpocznie się na Trasie W-Z montaż schodów ruchomych. Cały komplet urządzeń, zamówionych w Zw. Radzieckim, przybył już do kraju. Odbieranie części maszyn opakowane jeszcze w drzewo złożone zostały na pl. Zamkowym.

Tymczasem w tunelu dla pieszych, gdzie mają być wmontowane maszyny, trwają prace wykończeniowe. Duży hall w kamienicy Johna wyłożony został rusztowaniami. Przystąpiono tutaj do prac sztućgarskich i zdobniczych na sklepieniu. Wcześniej wykonywanie tych prac nie sprawi już kłopotu po zmontowaniu maszyn.

W najbliższych punktach tunelu robotnicy przekopują kanały odwadniające, które następnie będą połączone z kanałami ulicznymi.

W całym tunelu zakończono prace

betoniarzkie i wszędzie zdejmują się niepotrzebne już szalowania. Ściany i stropy przygotowywane są do wyłożenia gładką, jak w tunelu głównym. W pomieszczeniach bocznych stanowią podstacjami elektrycznymi.

Same schody będą składały się z trzech taśm, z których zależnie od na-

łożenia ruchu dwie będą kierowały

przechodniów w górę, a jedna na dół

lub odwrotnie. Możliwe jest też uru-

chomienie wszystkich trzech taśm w

jednym kierunku.

Na złączach: u dołu kamieniczki

na płycie tunelu trasy W-Z. W pier-

wszym z prawej mieścić się będą urzą-

dzenia schodów ruchomych. U góry —

przebiega część konstrukcji schodów,

kłora jako pierwsza ustawiona

będzie w podziemiach kamienicy Joh-

na. (zg)

Wyrosły dwa bloki Centralnego Domu PZPR

Równoległe do N. Światła przy skrzyżowaniu z al. Jerozolimskimi wyrosły dwa bloki Centralnego Domu

PZPR w Warszawie. W pierwszym, położonym bezpośrednio w sąsiedztwie Nowego Światła, zakończono już roboty ciesielskie.

W antresoli robotnicy stawiają ścianki działowe i wmurowują futryny. Na pierwszym piętrze przeprowadzane są próby z okładziną kamienią, która ma pokryć wszystkie elewacje domu PZPR. Pomyślny wynik prób zadecyduje o rodzaju okładziny.

Na drugim piętrze, w dniu dzisiejszym rozpoczyna się prace przy budowie ścianek działowych. Na trzecim piętrze zakończono prace przygotowawcze do budowy ścianek, a na czwartym trwają prace przy rozszalowywaniu.

W części wyższej bloku przy N. Świacie zbrojarze kończą na dachu prace przy zbrojeniu. W przyszłym tygodniu rozpocznie się betonowanie.

W bloku drugim, sąsiadującym z Muzeum Narodowym, hydraulicznie układają rury do centralnego ogrzewania. Pod blok zamkają dziedzińiec domu od strony al. Jerozolimskich przygotowane są już fundamenty.

Aby nie przedłużać pracy poszczególnych zespołów, wprowadzono ze względu na oszczędnościowych prac betoniarzy na trzy zmiany. Projektowany początkowo 3-tygodniowy okres pracy cięśli, hydraulików i zbrojarzy skrócono do 14 dni. Po zakończeniu I-go etapu współzawodniczą pracę, w którym pierwsze miejsce zajęli robotnicy budowlani Zielińscy, wybijający 303 proc. normy, za co mianowany został brigadziści — opracowywane są dane do II-go etapu współzawodniczą. Jak się wydaje w etapie tym wyłoni się kilku nowych przodków pracy. (ip)

Przez sport do zdrowia

SPORT * SPORT * SPORT

SKS Starachowice — KS „Granat” 3:2

Na boisku sportowym w Starachowicach w meczu piłki nożnej rozegranym między KS Granat ze Skarżyska i SKS Starachowice zwycięstwo odniosła drużyna SKS w stosunku 3:2.

W I-ej połowie gra obu drużyn

była równorzędna, i mimo że Granat atakował bardzo mocno, do przerwy utrzymywał się wynik 0:0.

Po przerwie w 1 minucie Kopecki (Granat) strzela pierwszą bramkę, wyrównanie uzyskuje dla SKS Wysocki. W 15 minucie Józwiak ze strzału wolnego podnosi wynik na 2:1 dla Granatu. Po chwilewej przerwie Granat, Dudek z SKS w ciekawej sytuacji podbramkowej wyrównuje, zaś w 19 minucie Woźniak bije trzeciego gola, ustalając wynik 3:1.

Sędzią był obywatel Stuczyna z Kielc. Widzów około 3.000.

Wyciąg kolarski

Dzisiaj, 26 bież. mies. odbędzie się wyciąg kolarski o mistrzostwo województwa kieleckiego na dystansie 100 km. Start honorowy nastąpi ze stadionu ZKSM „Broń” o godz. 8.45. Start właściwy o godz. 9 sprzed Domu Kultury Robotniczej.

Przyjazd pierwszego zawodnika na metę spodziewany jest około godz. 11.45.

O godz. 9.30 odbędzie się wyciąg dla juniorów na dystansie 25 km.

WEZWANIE

Zarząd Miejski w Białymstoku na podstawie postanowień zawartych w Dekrecie z dnia 26.X.1945 r. — i w zmianach Dekretu z dnia 25.X.1948 r. o odbiorze i naprawie budynków zniszczonych i uszkodzonych wskutek wojny (Dz. U. R. P. Nr. 37 z 1947 r., poz. 181 i Nr 50 z 1948 r., poz. 389) w zryw a właścicieli posesji Nr 21 przy ulicy Świętojańskiej róg ul. Podleskiej w Białymstoku do odbudowy zrujnowanego, murwanego budynku mieszkalnego, znajdującego się na wyżej wymienionej posesji w terminie 14-to dniowym od dnia ukazania się niniejszego wezwania pod rygorem skutków art. 7, 8, 9 i dalszych Dekretu z dnia 26.X.1945 r. i zmian Dekretu z dnia 25.X.1948 r. (Dz. U. R. P. Nr 50 z 1948 r., poz. 389).

PREZYDENT MIASTA
Wł. Tomaszewicz

238-1

Jedziemy na wczasy krajoznawcze

Fundusz wczasów pracowniczych KOCZ organizuje w bieżącym sezonie specjalną akcję turystyczną.

A więc:

Wczasy na statku „Baltyk” na Wi-

śle — uczestnicy odbywają podróż Warszawą — Płock — Toruń — Gdańsk — Ciechocinek — Włocławek — Warszawa, zwiedzając miasta położone nad Wisłą.

Wczasy krajoznawcze w Karkonoszach i Kotlinie Jeleniogórskiej — uczestnicy zwiedzają Karkonosze i Kotlinę Jeleniogórską, przebywając tydzień w jednym z ośrodków wypoczynkowych u stóp gór (Skarżyska lub Przeseika lub Karpacz — Bierutówce), a drugi tydzień w luksusowo urządzonej schroniskach górskich.

Wczasy krajoznawcze na Mazurach — uczestnicy zwiedzają Olsztyn — Ruciane — Mikołajki — Pisz — Giżycko — Węgorzewo, odbywając 150 km. statkami przez grupy najpiękniejszych jezior Mazurskich.

równana gra aktorska, brak patosu i deklamacji, żywe, dobre, prawdziwe dialogi. Doskonałe zdjęcia, szczególnie mocne. Zwięzłość i logika psychologiczna wszystkich postaci. „Bohaterem” jest grupa ludzi i do całej grupy przywiązujemy się tak jak dawniej przywiązaliśmy się do jednej czy dwóch czołowych gwiazd.

Wspaniałe zagrana postać człowieka z getta pozostawia niezatarte wrażenie.

Nie można też pominąć momentów humorystycznych — świątecznych, szczerych i doprawdy bardzo śmiesznych.

Wyszłam z kina pod silnym wrażeniem, a dziś, po kilku dniach i kilku dyskusjach — na zimno — stwierdzam, że film jest dobry. Przyjemnie to powiedzieć o polskim filmie, w kilka lat po rozpoczęciu pionierskiej pracy.

Joanna Jakubowska

Drugi wieczór autorski „Czytelnika” Janusz Meissner w Częstochowie

Dzięki akcji kulturalnej Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnika” mieszkańcy Częstochowy na przestrzeni niespełna miesiąca mieli możliwość bezpośredniego zetknięcia się z dwoma popularnymi i czołowymi literatami.

Po wieczorze autorskim poety Jalu Kurka, ostatnio odwiedził nasze miasto znakomity autor powieści lotniczych i lotnik w jednej osobie Janusz Meissner, który wystąpił na porankach dla młodzieży szkolnej, robotników oraz na wieczorze autorskim dla szerszej publiczności.

Miara popularności i poczytności książek Meissnera był tłumny udział czytelników tego powieściopisarza na wspomnianych imprezach. Dość wspomnieć, że poranek dla młodzieży zgromadził niebywałą jak na Częstochowę ilość około 1500 słuchaczy, a poranek dla robotników w świetlicy fabrycznej „Warty” jak też wieczór autorski w Domu Rzemiosła odbyły się przy tłumnie zapełnionej widowni. Zawiodło natomiast kierownictwo świetlicy w fabryce Blachownia, które nie zorganizowało należycie wieczoru Meissnera, pozabawiając tym samym

tamtejszych mieszkańców skorzystania z tej kulturalnej imprezy.

Poza popularnością, którą cieszy się Janusz Meissner wśród szerokiego grona swoich czytelników, powodzenie spotkań literackich wspomnianego autora z ludnością Częstochowy uważać należy za bardzo pocieszający objaw, świadczący o tym, że Częstochowa rozsmakowała się w tego rodzaju imprezach, w czym bez wątpienia duża zasługa „Czytelnika” — inicjatora i organizatora spotkań autorskich z konsumentami literatury.

A sukces to tym większy, jeżeli się zważy, że Częstochowa jak dotychczas zbyt mało zainteresowania się sprawami kultury nie okazywała, a tego rodzaju imprezy i pozycje po prostu nie liczyła — jak na 120 tysięczne miasto — garstką jej prawdziwych wyznawców się nie spotykała. Wiemy bowiem, że na odczyty związane ze sztuką i kulturą urządzone w naszym mieście nie przychodzi tłumy, jak np. na występy „magneteryzów” i telepatów. Tego rodzaju imprezy cieszą się u nas kompromitującą i tłumną frekwencją. Dlatego imprezy „Czy-

telnika”, które w naszym mieście coraz bardziej znajdują zainteresowanie, pozwalają wysuwać wnioski, że tutajś społeczność odczuwa już głód wiedzy i alana. A taki bezpośredni kontakt czytelników z pisarzami bardzo przyczynia się do upowszechnienia czytelnictwa.

W osobistym zetknięciu się Janusza Meissnera z częstochowskimi czytelnikami, autor w sposób bardzo ciekawy i zarazem bezpośredni i prosty mówił o lotnictwie i lotnikach, interesującą nakreślając ich sylwetki i dając trafną charakterystykę tego zawodu. Było to niejako wprowadzenie słuchaczy do właściwego tematu — znakomitych i barwnych opowiadań lotniczych z okresu ostatniej wojny, jak też z okresu poprzedzającego, obrazujących bohaterstwo człowieka, zdobywcę przetrwania. Opowiadania, które Meissner odczytał odznaczały się silną ekspresją i dużym napięciem dramatycznym, potraktowanym — w zależności od opowiadania albo na wskroś realizmnie, albo też lekko z dużą dozą zdrowego humoru.

Opowiadania te zostały oparte na zdarzeniach prawdziwych, a jedynie przez autora upiększone formą literacką. I choć większość słuchaczy znała już te opowiadania, nie mniej zainteresowaniem niż w czasie czytania.

Nowe i powieści Meissnera pisane są pięknym językiem przy za-

chowaniu prostoty stylu, a różnorodnie traktowanie i podejście do wydarzeń związanych z tym samym tematem — lotnictwem, dowodzi, że Meissner rozporządza dużymi możliwościami pisarskimi.

W recenzji o jednej z książek Meissnera, pisałem kiedyś, że powieści jego czyta się jednym tchem. Bo tak jest w istocie, ponieważ Meissner potrafi przez cały czas opisywanej akcji trzymać czytelnika w niesłabnącym napięciu zaciągawienia, osiąganego nie przy pomocy taniach efektystycznych chwytów sensacyjności, lecz barwności i wnikliwością przy kreśleniu sylwetek swoich bohaterów ich przeżyć itp. I tu właśnie kryje się tajemnica powodzenia powieści Meissnera i jego opowiadań.

Zarówno na porankach jak i na wieczorach autorskich, słuchacze nawiązali bezpośredni kontakt z autorem, zasympując go pytaniami na tematy ze wszystkich dziedzin lotnictwa i zamierzeń literackich na przyszłość. Przy sposobności dowiedzieliśmy się, że najnowsza książka Meissnera, która ukazuje się pod koniec tego roku będzie o polskim morzu i zalodzie szkolnego statku „Dar Pomorza”.

Spodziewamy się, że „Czytelnik” na tych dwóch spotkaniach autorów z mieszkańcami Częstochowy nie poprzestanie i że wkrótce będziemy mieli możliwość zetknięcia się z innymi przedstawicielami naszej literatury. (t.)

„Stal” (SKS) bije kielecką „Tęczę” Echa meczu w Starachowicach

W ubiegłą niedzielę na boisku sportowym „Stal” (SKS) w Starachowicach rozegrano mecz piłki nożnej o mistrzostwo klasy „A”, między miejscowym SKS „Stal” a kielecką „Tęczę”. Skład drużyny przedstawia się następująco:

Pierwsze minuty wykazywały znaczną przewagę SKS, który często stwarzał niebezpieczne sytuacje pod bramką Kielczan. W pewnym momencie Dudek strzela z podania Wysockiego pierwszego gola dla „Stal” (SKS) lecz niestety, gol zostaje unieważniony przez sędziego. W dalszym ciągu SKS atakuje, jednak fenomenalny bramkarz „Tęczy” Frandorfer, wyjaśnia sytuację, wykupując groźne piłki. Dopiero w 26 minucie Woźniak z SKS strzela pierwszego gola dla Starachowiczan, zdobywając prowadzenie. W dwie minuty później dobrze usposobiony Wysocki wbił

główną następnego gola dla SKS. Atak gwałtowny „Stal” (SKS) na bramkę „Tęczy” przynosi w 30 min. ze strzału Woźniaka trzecią z kolei bramkę dla barw drużyny starachowickiej. Tęcza, mimo już znacznej porażki, próbuje sporadycznymi wypadami wyrównać. W 82 min. gry Florczyk z Tęczy z rzutu wolnego strzela honorowego gola do bramki Stali.

Końcowe minuty pierwszej połowy meczu nie przynoszą żadnych zmian, a wynik 3:1 utrzymuje się do przerwy. Po zmianie pół, Tęcza całkowicie załamuje się ulegając miejscowym i już w 1 minucie słynny „primus” Kozak bije czwartego gola dla SKS. Gra toczy się wyłącznie na polowie Tęczy. W tym czasie Woźniak z SKS lokuje piłkę w siatce gości.

W końcowych minutach gry mieścił uzyskują jeszcze dalsze dwa gole ze strzałów Wysockiego i Kozaka, ustalając ostateczny wynik dnia na 7:1 dla SKS „Stal”.

Widzów ponad 4 tysiące. Sędzią był bez zarzutu p. Bućko z Kielc.



W dniu 26 bm. (czwartek) usłyszemy m. in. następujące audycje:
Wydawnictwo: 8.00 10.00 21.00.
9.00 Nabożeństwo. 10.00 Audycja regionalna. 11.00 Przerwa. 12.04 Poranek symfoniczny. 13.07 Felieton Iwaskiewicza. 13.15 „Wielki Redy”. 14.00 Pogadanka. 14.10 Dla dzieci. 14.30 Muzyka obiadowa: Zespół Paszkieta. 15.00 „Wieczór Trzech Króli” — słuchowisko wg. Szekspira. 16.20 Ukraina i białoruska muzyka ludowa. 16.45 Felieton literacki. 17.00 Festiwal Muzyki Ludowej. 19.00 „Profecja” — skecz. 19.25 Pogadanka. 19.35 Muzyka. 20.20 Koncert orkiestry Rachonia. 21.40 Muzyczna. 22.30 Wiadomości sportowe. 23.10 Muzyka taneczna. 24.00 Koniec audycji.

Gwarantowana trutka
»SMIERC MUCHOM«
Prowincja zaliczenie, rabaty. Wytwórnia Renata Krauze, Warszawa, Borska 15. K 2569-0

Knotki oliwne

Kadziło kościelne polecamy
Fabryka „POŁO”
Włochy k/Warszawy. K 2556-0

PIERWSZE POSIEDZENIE Komitetu Aktywizacji Olsztyna

W sali obrad olsztyńskiej MRN odbyło się pierwsze organizacyjne posiedzenie Komitetu Aktywizacji Olsztyna, na którym powołano pełne składy czterech działających przy Komitecie sekcji: planowania, inwestycji, organizacyjnej i propagandowej.

Do sekcji planowania, której kierownikiem planowany został inż. Hępkę, powołano przedstawicieli partii Kuratorów wojska, Centralnego Biura Projektów i spółdzielczości. Do sekcji inwestycyjnej (kierownik dyr. Januszko) — przedstawicieli banków, przedsiębiorstw budowlanych (PPB, SPB, PBP, ZOR i PPRK), Izby Rzemieślniczej i Handlowej oraz Dyrekcji Przemysłu Miejskiego.

Do sekcji organizacyjnej (kierownik

Ponad 1000 kół ZMP w woj. olsztyńskim

Związek Młodzieży Polskiej w woj. olsztyńskim liczy obecnie 22.091 członków, z czego 1.089 przybyłych w ostatnim miesiącu.

W tym też czasie ilość kół wzrosła o 28, osiągając 1.146. W dalszym ciągu w szeregu ZMP najwięcej jest młodzieży wiejskiej — 10.683 osoby. (jur)

Utworzenie wyższej szkoły rolnej jest dla naszego terenu konieczne

W lokalu prezydium OWRN pod przewodnictwem prezesa St. Piaskowskiego odbyła się konferencja w sprawie reorganizacji i rozszerzenia istniejącej w województwie sieci szkół rolniczych. W nadzwyczajnej sesji członkowie komisji oświatowo-kulturalnej OWRN, Wydziału Oświaty Rolniczej U.W., Kuratorium Szkolnego, partii politycznych, BMP i in.

Na konferencji tej ustalono konieczność połączenia niektórych szkół

nacz. Rejniak) — przedstawicieli partii, Służby Polsce, Urzędu Zatrudnienia, Inspektoratu Szkolnego i OKZZ, oraz do sekcji propagandowej (kierownik red. T. Gutkowski) — przedstawicieli miejscowej prasy, Ligi Kobiet, organizacji społecznych, ZMP i partii.

CELEM KOMITETU — ROZWÓJ MIASTA

Kreśląc zadania Komitetu Aktywizacji przewodniczący ob. Helle wskazał szeroki wachlarz zainteresowań nowopowstałego organu, który czuwać będzie nad całością odbudowy i rozwoju gospodarczego Olsztyna.

Komitet poprzez sekcje skupiać będzie w swoim ręku i koordynować prowadzoną budowę miasta, a także planować ewentualne zmiany i przesunięcia w dotychczasowych projektach. Uwidacznia się tu szczególnie doniosła rola sekcji planowania, do której zadań należy przede wszystkim opracowywanie wniosków i przedkładanie ich na plenum Komitetu. Wyszukane przez sekcje plano-

wania projekty brane będą pod uwagę przy opracowywaniu przez władze planu pięcioletniego.

ORGAN SPOŁECZNY A NIE INSTYTUCJA

Prawo wnoszenia wniosków ma nie tylko sekcja planowania i członkowie komitetu, ale — jak to stwierdził przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej ob. Kruczyński — każdy obywatel miasta. Komitet jest bowiem organem społecznym i jako taki należy go traktować.

Handel drobiem wzrósł 13-krotnie Nowe zamówienia wciąż napływają

O skali wzrostu produkcji jaj, mleka, masła i drobiu w naszym województwie świadczy stale rosnące obroty Centrali Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich, która dostarcza obecnie na rynek względnie wywozi za granicę, w porównaniu z rokiem ub. przeszło dwukrotnie większe ilości jaj, pięćkroć obroty mlekiem i masłem, a w handlu drobiem przekroczyła 13-krotnie plan zeszłoroczny.

O skupie jaj i mleka pisaliśmy niedawno, pozostaje zatem do omówienia rozwijająca się w tak szybkim tempie akcja handlu drobiem.

Kształtuje się ona pod wpływem dwóch czynników, — wewnętrznego, którym jest rosnąca podaż wskutek szybkiego przyrostu pogłowia kur, kaczek i gęsi, i zewnętrznego, polegającego na stale zwiększającym popędzie na drob zwierząt własnego rynku, jak i ze strony wielkich miast przemysłowych, położonych poza naszym terenem.

Należy do nich w pierwszym rzędzie Warszawę, której chłonność jest tak wielka, że przez szereg lat przewyższała nasze możliwości wywozowe. Niedawno CSMJ w Warszawie zażądała od oddziału olsztyńskiego zorganizowania skupu kurcząt z przeznaczeniem dla stolicy w ilości co najmniej 2 wagonów żywcem tygodniowo. Już samo tylko wykonanie tego zamówienia podwoiło cyfrę tegorocznego planu skupu żywcem, który opiewa na 130.000 sztuk.

Albo możliwości wywozu żywego drobiu sięgają daleko poza Warszawę, obejmując Gdańsk, Wrocław, Chorzów i Poznań.

Po uregulowaniu spraw organizacyjnych Komitet powierzył poszczególnym sekcjom opracowanie szczegółowych planów działania na najbliższą przyszłość.

W wolnych wnioskach inż. Stańkowska mocno podkreśliła nieobecność wielu członków Komitetu, co w poważnym stopniu hamującą wpłynęło na bieg obrad. Sprawa ta wywołała żywą dyskusję, w wyniku której postanowiono nie dopuścić na przyszłość do podobnych zaniedbań ze strony członków Komitetu. (b)

Województwo śląskie zaproponowało miejscowej CSMJ stałe masowe dostawy na swój teren drobiu bitym w wagonach-chłodniach. Proponując ta zostanie przyjęta ale dopiero po usunięciu przeszkód natury technicznej. Polegają one głównie na braku wystarczającej ilości zbiornic i chłodni.

Chcąc usunąć te przeszkody, miejscowa Centrala projektuje w niedługim czasie uruchomienie 5 zbiornic-podtuczarni drobiu w Nidzicy, Iławie, Ornecie, Mrągowie i Giżycku, obliczonych łącznie na 100.000 sztuk żywcem.

Ponadto już w tym roku Centrala

Zalesiliśmy 7.000 ha Wicemin. Borowy zlustrował prace odnowieniowe

W woj. olsztyńskim bawił ostatnio wiceminister Leśnictwa inż. Borowy, który wraz z dyrektorem Dep. Zagospodarowania Lasów przeprowadził lustrację prac zalesieniowych.

Wicemin. Borowy zlustrował cały okręg olsztyński lasów państwowych ze szczególnym uwzględnieniem największych kompleksów leśnych — puszczy piskiej i borkiejskiej, oraz lasów w pow. nidzickim i szczytniejskim.

Podczas lustracji wicemin. Borowy żywo interesował się przeprowadzanymi pracami odnowieniowymi, udzielał również personelowi administracji terenowej szczegółowych instrukcji dotyczących bezrzębowego

systemu gospodarowania, wprowadzonego obecnie w kraju.

Należy dodać, iż dzięki nowym metodom pracy olsztyńska DLP zalesiła w ramach akcji wiosennej około 7000 ha przekraczając plan o 1000 ha, przy czym nie przekroczono przewidzianych w planie na ten cel sum, obniżając tym samym koszt zalesień.

Zalesienia wiosenne omówimy obszerniej w najbliższych numerach „Życia”. (mag)

Stan oz min jest coraz lepszy

Po ostatnich deszczach stan ozimów w naszym województwie uległ poprawie i szacowany jest obecnie przez czynniki administracji rolnej (według stopni od 0 do 5) ogólnie, jako bardzo zadowolający. Stan żyta i pszenicy ocenia się na 3,5, jęczmienia i rzepaku na 3.

Dla orientacji warto nadmienić, że w naszym regionie sami tylko drobni rolnicy bez PGR obselei jesienią ub. r. żytem ponad 200.000 ha, pszenicą prawie 21 tys. ha, rzepakiem ok. 2.000 ha i jęczmieniem ok. 300 ha. Do tego dodać należy jesienny dorobek PGR-ych, który wynosi 35.500 ha.

Wszyscy do szeregów Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Zainicjowany przez pracowników Centrali Mięśnej w Olsztynie masowy ruch wstępowania do szeregów Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej dla zmanifestowania naszej niezłomnej postawy, w obronie pokoju wobec poczynań imperialistycznych anglosaskich zatacza coraz szersze kręgi, obejmując wciąż nowe instytucje i urzędy olsztyńskie.

Pisałmisi już o podjęciu wezwania CM przez pracowników Urzędu Wojewódzkiego, który z kolei wezwał pracowników skarbowości.

Dziś możemy zanotować, iż jednomyślnie zgłosili swój akces do TPPR robotnicy i pracownicy oddziału Centrali Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich. Decyzję o wstąpieniu do szeregów Towarzystwa podjęto na ogólnym zebraniu po wysłuchaniu referatu przedstawiciela zarządu wojewódzkiego TPPR ob. Ostrowskiego.

Poza tym do Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wstąpili wszyscy pracownicy Dyrekcji Lasów Państwowych.

Dzień Olsztyna

POCIĄG I TRAMWAJ

W dniu dzisiejszym wchodzi w życie nowy rozkład jazdy tramwajów, który ma uwzględnić potrzeby obsługi pasażerów pociągów warszawskiego.

Pociąg ten przyjeżdża o godz. 21.56, ostatni zaś tramwaj sprzed dworca odchodzić będzie o godz. 22.01.

Zobaczmy, w jakim stopniu zadowolili to potrzeby licznych pasażerów, przybywających z Warszawy.

LOTNE KONTROLE

W związku z zaobserwowanymi wypadkami kradzieży i niszczenia krzewów i drzew w parku miejskim, kwiatów na skwerach i w ogródkach przy domowych władze miejskie postanowiły zorganizować lotne kontrole, które mają zapobiec dalszej plądze kradzieży.

Beamyślni wandalowie odpowiadają będą za przekroczenia przed Sadem Sta- rościńskim. (t)

PRZENOSIMY ZNM

Zarząd Nieruchomości Miejskich, jak pisaaliśmy swego czasu, przenosi się wkrótce do gmachu Dyrekcji Przedsiębiorstw Miejskich przy ul. Kłosały. Remont 3 pokoi, w którym znajdują pomieszczenia biura ZNM, dobiega już końca. (t)

WODY MINERALNE

Spółdzielnia „Mazur” otworzy w najbliższym czasie dwa kiołki z wodami mineralnymi. Staną one na pl. gen. Świerczewskiego i pl. Wolności.

WYSTAWA 9 GRAFIKÓW

Z końcem bieżącego miesiąca w salach wystaw czasowych muzeum na zamku zostanie otwarta wystawa prac dziewięciu grafików krakowskich. (a)

REMONT SIEDZIBY LK.

Gmina miejska zobowiązała się przeprowadzić remont siedziby zarządu woj. Ligi Kobiet przy ul. Partyzantów 28. Koszt robót wyniesie o. około 113 tysięcy zł. (t)

CZYTELNICY PISZA

Zamknięcie przejścia na perony krzywdzi ludzi pracy

„Na zarządzenie Dyrekcji Kolejo- wej w Olsztynie zamknięto dodatkowo przejście na perony stacji w Ostrołęce od ul. Daszyńskiego. Po- niemaw że w szeregach stacji sły- sze narzekania, że załatwienie sprawy prze- rzęcia się tej sprawie nieco dokła- dnie.”

CO I GDZIE?

W OLSZTYNIE

Teatr im. St. Jaracza — „Zapora”,

godz. 20.00.

Kino „Mazur” — „Szewc Mateusz”,

prod. czechosłow. godz. 18, 18 i 20,

dozw. od lat 16.

Kino „Polonia” — „W pogoni za

mejem” prod. am. godz. 16.30, 19.00

i 21.30, dozw. od lat 16.

Muzeum na Zamku — czynne co- dzienne prócz poniedziałków, godz. 10 — 14

Apteka dyżurna: Fajertaga. Kole- jowa 17.

W ELBLĄGU

Kino „Bałtyk” — „Sepy”,

Kino „Mars” — „Czwarty pery- skip”.

Meldunki o wykonaniu zobowiązań napływają już z terenu do OKZZ

Do Okręgowej Komisji Zw. Zawo- dowych w Olsztynie zaczęły napły- wać meldunki o wykonaniu przez po- szczególne zakłady pracy zobowią- zań podjętych dla uczczenia Kongre- su Zw. Zaw.

Pierwsze depesze otrzymano z państwowych gospodarstw rolnych. Zespół Ramty zameldował, iż zgod- nie z podjętą uchwałą robotników i pracowników, zaoferował 24 bm. 110 ha odlogów na majątku Dłużewo.

Robotnicy zespołu Szechty dono- szą, że w maj. Koły urzędowa zosta- ła świetlica pracownicza, oraz dopro- wadzono do stanu używalności oborę i most długości 10 m. Młodzież

maj. Drzymałów, zgodnie z uprzed- nim postanowieniem, zelektryfiko- wała całe gospodarstwo rolne.

Wydział kulturalno-oświatowy O. K. Z. Z. przeprowadza obecnie oce- nę pracy świetlic związkowych w ramach współzawodnictwa kultural- no-oświatowego przed Kongresem.

W Olsztynie jako produkującą zosta- ła wytypowana dwie świetlice: Zw. Zaw. Prac. Przem. Skórzanego i ZZZ. Poza tym wyróżniono świetlice SPB i Szkoły Rzemiosł Budowlanych.

Ocena pracy świetlic została już dokonana w 6 powiatach wojewódz- twa. (gem)

Wojewódzki zlot ZMP odbędzie się dziś w Mrągowie

W dniu dzisiejszym odbędzie się w Mrągowie zlot młodzieży ZMP- owskiej z całego województwa ol- sztyńskiego. W zlocie weźmie udział młodzież pow. mrągowskiego, zrzeszo- na w ZMP, oraz delegacja z pozo- stałych powiatów w liczbie od 20 do 50 osób każda.

Uroczystości zlotowe rozpoczną się na stadionie miejskim o godz. 10 wielkim wiecem, który zgał ob.

Dobryniecki, przewodniczący Zar- zządu Powiatowego ZMP. Po prze- mówieniu powitalnym starosty po- wiatowego przemówienie wygłosi de- legat Zarządu Głównego Związku.

Następnie odbędzie się wręczenie Zarządowi Powiatowemu ZMP szta- nardu, ufundowanego młodzieżą przez miejscowe społeczeństwo. Wiec za- kończy defilada około 4 tysięcy uczestników zlotu.

O godz. 13 rozpoczyna się impreza sportowa, obejmująca lekką atletykę, boks, piłkę nożną, piłkę ręczną. Weźmie w nich udział ekipa czolo- wych sportowców Olsztyna, oraz ludowe zespoły sportowe.

W czasie imprez przybędzie z Mar- cinkowa sztafeta biegaczy a z Ke- trzyna — sztafeta kolarska. Po im- prezach sportowych odbędzie się wielki popis artystyczny zespołów TPD z Bartoszcza, maj. PGR Hrono- wo z pow. suskiego, Uniwersytetu Ludowego z Rudziska i miejscowego Liceum Pedagogicznego. Program występów artystycznych obliczony jest na 3 godziny.

Wielkie święto młodzieży woj. ol- sztyńskiego jakim będzie niewątpli- wie dzisiejszy zlot, zakończy zabawy ludowe, zorganizowane w trzech punktach miasta. (mag)

Antonina Mieloch
z domu Dudek

opatrzona św. Sakramentami, po długim i bardzo ciężkim cierpieniu
zmarła dnia 23 maja 1949 r. przeżywszy lat 43.

Wyprowadzenie zwłok ze szpitala Kolejowego w Olsztynie nastąpi
w dniu 26 maja o godz. 17-iej na omentarz przy kościele św. Józefa, o czym
zawiadamiają pogrzebi w głębokim smutku:

MAZ, CORKA, SYN I RODZINA.

Młodzież z bursy ostródzkiej zasłużyła na uznanie i pomoc

(Od naszego specjalnego wysłannika)

W Ostrołęce przy jednej z bocz- nych uliczek mieści się bursa TBS. Nieduża dwupiętrowa kamieniczka, która jeszcze przed pół rokiem stra- zyla pustką i zniszczeniem, roz- brzmiewa obecnie gwarem młodzie- ży, która tu znalazła warunki do kontynuowania nauki.

Budynek bursy trzeba było grun- townie odbudować. Remont rozpocze- to w listopadzie. Naprawiono cen- tralne ogrzewanie, instalację wodocią- gową, elektryczną, drzwi, wstawiono nowe ramy okienne.

Brak funduszy, w które TBS nie opływa, nie pozwolił na zabezpiec- zenie okien przed zimowymi chło- dami, gdy oty w początkach grudnia wprowadzili się „lokatorzy”. Są to przeważnie uczniowie trzyletniej szkoły zawodowej, oraz kilku uc- niów i uczennic jedenastoletki ogólnokształcącej.

Młodzież zorganizowała własny samorząd, który ściśle współpracuje z kierownictwem bursy. Rozmawiamy właśnie z licealistą St. Akuszem z pow. ostrołęckiego który jest prze- wodniczącym samorządu. Uczy się w Ostrołęce wraz z 25 kolegami z tamtych stron. Po nauce pracują w miejscowych warsztatach wagono- wych, jako praktykantów zarabiając w ten sposób na życie. Wszyscy są synami młodych chłopów.

Życie w bursie jest dosyć urozma-

cone, o to stara się zresztą sama mło- dzież. Pewną monotonię wnoszą wódz- jedyne mleko sproszone, na te- mat którego sypią się nieustannie dowcipy na łamach gazetki śiennej.

Staraniem samorządu w każdą śro- dzie odbywają się wieczory świetlic- we. Co tydzień wygłaszane są referaty, opracowywane kolejno przez wszystkich. Referaty poruszają wiele zagadnień — polityczne, społecz- ne, gospodarcze i kulturalne. Dysku- sja, która zawsze była naprawdę ożywiła, uzupełnia temat, a potem odbywa się część artystyczna.

Wydarzeniem w życiu bursy są zabawy. Nie dlatego, że można wte- dy pobawić się, potaćczyć. Dochód z zabawy, organizowanej przez mło- dzież zasila szczyptą kasę uczniow- ską, idzie na pokrycie najpilniej- szych wspólnych wydatków. A wy- datków tych, zawsze pilnych i zawa- sze ważnych, jest wiele.

Sprawa targów olsztyńskich tematem konferencji u wojewody

Wczoraj w gabinecie wojewody gen. M. Mocząra i pod jego przewo- dnictwem odbyła się konferencja w sprawie Targów Olsztyńskich, z udziałem przewodniczącego OWRN ob. St. Piaskowskiego i innych przed-

Rozmawiamy z jedną z mieszka- nek bursy ob. M. Kondratuk z pow. wódzkiego. Nasza rozmówczyni uc- zennica 10 klasy szkoły ogólnok- ształcącej, jest nieco zażenowana, ale chętnie mówi o swoich planach na przyszłość i o życiu w bursie.

Po złożeniu matury chciałby stu- diować na politechnice. Opowiada nam też, jak to bursiści postanowili wziąć udział w Czynie Pierwszoma- jowym, odgruzowując i porządku- jąc ogród. Wszyscy pracowali sum- iennie, lecz najlepiej kolega Szymański, który wykonał robotę za 8-miu, czyli, jak tutaj się mówi, zrobił 800 proc. normy. Dziś w ogro- dzie rosną warzywa i kwiaty.

Postawa młodzieży z ostródzkiej bursy zasługuje na uznanie i pomoc. Pomóżmy więc jej, jak i tylu innym młodym, nie zapominając iż obcho- dzimy teraz Tydzień Tow. Burs i Stypendiów. (tu)

O szkołach oficerskich mówią młodzieży koledzy z ZMP

Związek Młodzieży Polskiej w po- rozumieniu z władzami wojskowymi przystąpił do organizowania w za- kładach pracy i instytucjach nasze- go województwa zebrań informacyj- nych, zaznajamiających młodzież z życiem i warunkami przyjęcia do szkół oficerskich. Prowadzona akcja ma na celu wyłonienie zdolnych o- choćników do szkół oficerskich. Kan-

stawiciele zainteresowanych instytu- cji.

W toku obrad wysłuchano sprawo- zdania Komitetu Targów i omówio- no wszystkie związane z ich organi- zacją zasadnicze zagadnienia, a więc samego charakteru tej imprezy, ter- minu otwarcia, kosztów itd.

Następna w tej sprawie konferen- cja, na której powzięte zostaną o- stateczne decyzje, odbędzie się we wtorek w małej sali konferencyjnej OWRN. Referować zagadnienie bę- dzie dyrektor Biura Reg. CUP ob. Januszko. (t)

Teatrzyk TPD wystąpi w niedzielę

W nadchodzącą niedzielę dn. 29 bm. o godz. 16 wystąpi w teatrze im. St. Jaracza z barwnym, bard o intere- sującym montażem pt. „W sto par- koni pędzi czas”, znany działwie ol- sztyńskiej zespół świetlicowy TPD.

Układ sceniczny i tańce w opraco- waniu prof. L. Nartowskiej, reżyse- ria prof. Jacykowej, kostiumy opra- cowało gimnazjum krawieckie (prof. Janiszewska) oraz Liga Kobiet. (a)

Rozprawa o nadużycia

14 czerwca olsztyński Sąd Okrę- gowy rozpatrzy sprawę b. dyrektora Wo- jewódzkiego Komitetu Opieki Społecz- nej w Olsztynie Bronisława Cmelę oraz jego współpracownika Zdzisława Ule, oskarżonych o nadużycia. (ko)

Ogłoszenia drobne

PRACA ZAOFIAROWANA

Potrzebny od zaraz wykwalifikowany kierownik finansowy (buchalter-bi- lantista). Warunki do umowy miesz- kanie zapewnione. Podania wraz z życiorysem i referencjami kierować: Zakłady Przemysłowe „Las” w Szczy- nie. K. 423-0